

Męczeńska śmierć Proroka Józefa Smitha

Sprzeciw wobec Proroka i Kościoła

Do czerwca 1844 roku wrogość wobec Kościoła znacznie wzrosła. Niektórzy mieszkańcy stanu Illinois opowiadali się za wypędzeniem świętych ze stanu, podczas gdy inni spiskowali, żeby zabić Proroka. Wśród tych spiskowców było wielu dawnych członków, którzy odstąpili od Kościoła. 7 czerwca 1844 roku William Law — który służył niegdyś jako Drugi Doradca w Radzie Prezydenta Kościoła — wraz z innymi odstępcami dał do druku pierwszy numer gazety o nazwie *Nauvoo Expositor*. Próbując rozpalić powszechnie panującą wrogość wobec Proroka i Kościoła, mężczyźni ci posłużyli się gazetą, aby oczernić Józefa Smitha i pozostałych przywódców Kościoła. Józef Smith — pełniący obowiązki burmistrza Nauvoo — i większość radnych miasta uznali, że ta podburzająca opinię publiczną gazeta mogłaby doprowadzić do aktów przemocy wymierzonych przeciwko miastu. Oświadczyli więc, że gazeta zagraża porządkowi publicznemu i opowiedzieli się za zniszczeniem drukarni publikującej *Nauvoo Expositor*.

Fałszywe oskarżenie Józefa i Hyruma

„W wyniku [zniszczenia drukarni publikującej *Nauvoo Expositor*] z polecenia burmistrza i rady miejskiej władze Illinois wniosły bepodstawne oskarżenie skierowane przeciwko Prorokowi, jego bratu Hyrumowi oraz innym przedstawicielom miasta Nauvoo o doprowadzenie do zamieszek. Gubernator stanu Illinois, Thomas Ford, nakazał owym mężczyznom, by stawili się przed sądem w Carthage w stanie Illinois, które było stolicą hrabstwa, i obiecał im ochronę. Józef wiedział, że jeśli uda się do Carthage, jego życie będzie w wielkim niebezpieczeństwie ze względu na wrogo nastawiony tłum, który mu groził.

Uważając, że motłoch chce osiągnąć tylko ich, Józef i Hyrum postanowili udać się na Zachód, aby ratować swe życie. 23 czerwca przekroczyli rzekę Missisipi, lecz jeszcze tego samego dnia bracia z Nauvoo odnaleźli Proroka i powiedzieli mu, że wojska opanują miasto, jeśli nie oddadzą się do dyspozycji władz Carthage. Prorok zgodził się na to, mając nadzieję, że uspokoi to zarówno urzędników rządowych, jak i rozjuszony tłum. 24 czerwca Józef i Hyrum pożegnali się ze swoimi rodzinami i pojechali z innymi urzędnikami miasta Nauvoo do Carthage, a następnego dnia dobrowolnie oddali się w ręce władz hrabstwa w Carthage. Po tym, jak bracia zostali zwolnieni za kaucją w związku z początkowym zarzutem, zostali fałszywie oskarżeni o zdradę stanu Illinois, aresztowani i osadzeni w więzieniu Carthage w oczekiwaniu na przesłuchanie. Starsi John Taylor i Willard Richards — jedyni członkowie Kworum Dwunastu, którzy nie służyli w tym czasie na misji — postanowili dobrowolnie przyłączyć się do nich” (*Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* [2007], str. 529–530).

Męczeńska śmierć w więzieniu w Carthage

27 czerwca 1844 roku Józef otrzymał w ciągu dnia rewolwer od odwiedzającej go osoby. Kiedy rozwścieczony motłoch próbował wdrzeć się do pokoju, w którym przebywał Prorok wraz z innymi mężczyznami, Hyrum — działając w obronie wszystkich znajdujących się tam osób — został zastrzelony. Józef podbiegł do drzwi i przyparłszy ciało do futryny zaczął strzelać z rewolweru, mierząc w stronę korytarza. Wypaliły zaledwie trzy z sześciu kul, raniąc przy tym kilka osób. Następnie motłoch przecisnął broń przez na wpół zamknięte drzwi, a John Taylor próbował odeprzeć ich atak, bijąc w lufy kijem.

Kiedy sytuacja przy drzwiach się zaostrzyła, John Taylor próbował uciec przez okno. Podczas próby ucieczki został postrzelony w udo przez kogoś mierzącego do niego od strony drzwi oraz z zewnątrz budynku. Upadł na podłogę, a gdy próbował dostać się pod łóżko tuż obok okna, został ciężko ranny od trzech kolejnych strzałów. W międzyczasie, kiedy uzbrojony motłoch przeciskał się przez drzwi, Willard Richards zaczął atakować ich laską.

Józef Smith postanowił wtedy spróbować uciec przez to samo okno, co John Taylor. Kiedy Willard Richard walczył z naporem motłochu przy drzwiach, Prorok podbiegł do otwartego okna. Kiedy to uczynił, dopadły go pociski, dochodzące zarówno z wewnątrz budynku, jak i z zewnątrz. Wypadł przez okno, krzycząc: „O Panie, mój Boże!” i upadł na ziemię. Motłoch wybiegł na zewnątrz więzienia, aby upewnić się, że Józef nie żyje. Chociaż w pobliżu nie było żadnych członków Kościoła, ktoś krzyknął: „Mormoni nadchodzą!”, a następnie tłum uciekł.

Słowa uznania dla Proroka Józefa Smitha

Starszy Dallin H. Oaks z Kworum Dwunastu Apostołów powiedział:



„Ludzie, którzy dobrze znali Józefa i byli blisko niego, kiedy był przywódcą Kościoła, kochali go i uznawali za proroka. Jego brat Hyrum wybrał śmierć u jego boku. John Taylor, który był również z Józefem w chwili jego śmierci, powiedział: ‘Świadczę przed Bogiem, aniołami i ludźmi, że był on dobrym, szlachetnym i cnotliwym człowiekiem [...] — a jego charakter zarówno od strony prywatnej, jak i publicznej był bez zarzutów — żył i umarł jak mąż Boży’ (*The Gospel Kingdom* [1987], str. 355; zob. także NiP 135:3). Brigham Young oświadczył: ‘Nie sądzę, aby ktokolwiek żyjący na tej ziemi znał [Józefa Smitha] tak dobrze, jak ja, i odważyć się powiedzieć, że nie było i nie ma na tej ziemi lepszego człowieka od niego, jedynie poza Jezusem Chrystusem’ [*Discourses of Brigham Young*, wybr. John A. Widtsoe (1954), str. 459]” („Joseph, the Man and the Prophet”, *Ensign*, maj 1996, str. 73).

